

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Środek pomocy z Di Marią, Biglią i Paredesem podoba się połowie Europy i kto wie czy nie będzie podobał się też nowemu selekcjonerowi Argentyny, Sampaoliemu. Romanista wraz z asem PSG i kapitanem Lazio należy do niewielu, których trener ma do dyspozycji w Melbourne.

Dlatego właśnie jest to wielka okazja dla Paredesa: powołanego przez trenera do nowego kursu Argentyny, przygotowującej się do sparingu z Brazylią, aby przenieść się potem do Singapuru. To najlepszy sposób na zakończenie sezonu, w którym nie zawsze grał w pierwszym składzie, ale który był ważnym etapem jego rozwoju. Tak ważnym, że teraz stoi na rozdrożu: odnowić kontrakt z Romą i grać o swoje miejsce, wiedząc, że ma przed sobą De Rossiego, Nainggolana i Strootmana, a obok, z dużym prawdopodobieństwem rodzącą się gwiazdę, Pellegriniego czy też pożegnać wszystkich i szukać chwały gdzieś indziej. Juve, które starało się o niego w poprzednich miesiącach, wydaje się wycofywać, Zenit Manciniego z kolei jest w pierwszej linii, gotowy obsypać go złotem z wynagrodzeniem 3 mln euro plus bonusy.

Te lato będzie dla Paredesa i jego rodziny (partnerki Camili, matki dwójki dzieci, ale też ojca, który razem z agentem zajmuje się jego interesami) pełne przemyśleń: powołanie do Argentyny przyszło po 41 występach w Romie, to rok, w którym został po raz drugi ojcem i kontynuował rozwój taktyczny po dojrzewaniu rozpoczętym w Empoli. Teraz czeka na niego skok jakościowy i prawdopodobny debiut w reprezentacji pozwoli tylko wzmocnić jego pragnienie dalszego rozwoju i ciągłej gry. To nieuchronne w wieku 23 lat, które skończy 29 czerwca.

Jego kontrakt wygasa w 2019 roku, Paredes zarabia około 1 mln euro rocznie, wie, że zawdzięcza wiele Romie, ale wie też, że niezależnie kto będzie trenerem, w hierarchii środka pola będzie zawsze za nietykalnymi De Rossim, Strootmanem i Nainggolanem. Dlatego coraz bardziej natarczywe zaloty Zenitu mogą mieć dobry koniec, - w sezonie, który prowadzi do Mundialu wszyscy chcą grać regularnie - ale Roma nie usiądzie nawet do negocjacji za mniej niż 25 mln euro.

Autor: abruzzo